

DODATEK ILUSTROWANY

HASŁO ŁÓDZKIE

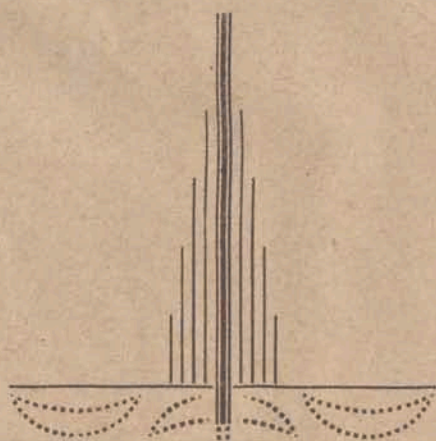
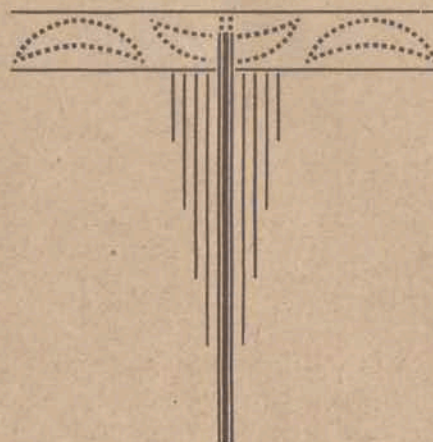
Nr. 9

Niedziela, dnia 2-go marca 1930 r.

Rok IV



Nora Ney, znakomita polska artystka filmowa, która w filmie „Uroda życia” kreuje rolę Tatjany.



Adam Brodzisz - świetny talent na polu filmowym, który w filmie „Z dnia na dzień” wstępnym bojem zdobył sobie publiczność. W „Urodzie życia” Adam Brodzisz gra rolę Piotra.

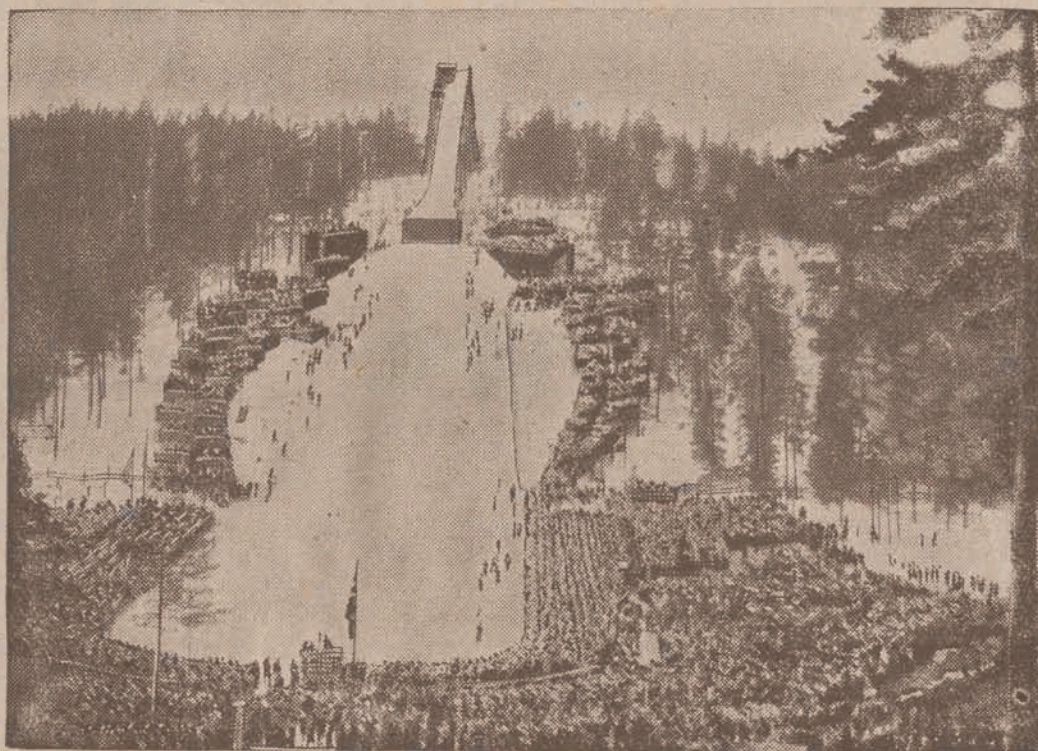




Hiszpański poeta Miguel de Unamuno (x) po upadku Primo de Rivery powrócił z dobrowolnego wygnania z Paryża, gdzie przebywał od roku 1924. Na ilustracji widzimy sędziwego poetę, witanego owacyjnie przez studentów uniwersytetu w Salamance.



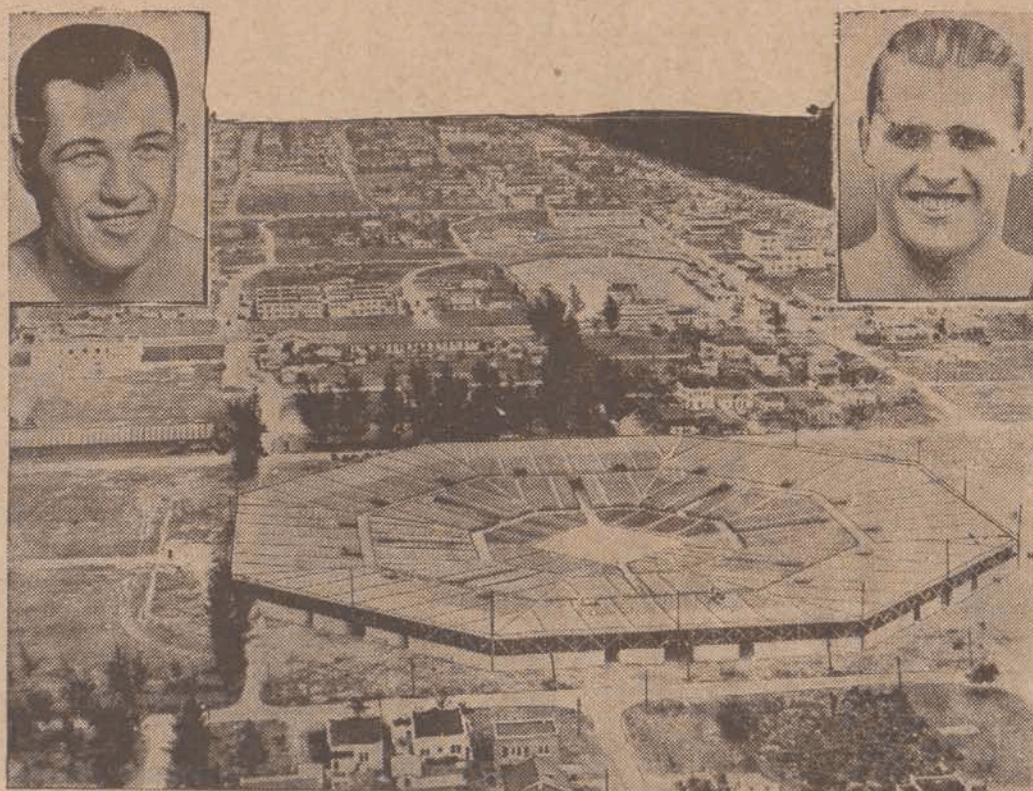
„Rozbrojone” Niemcy przeprowadzają intensywne ćwiczenia wojskowe. Manewry 7 pułku art. w Alpach bawarskich.



Widok na skocznię w Holmenkollen, piękna miejscowość, gdzie 23 lutego rozpoczęły się słynne mistrzostwa narciarskie Europy, równoznaczne z mistrzostwami świata. Startuje tam elita narciarska Europy, nie wyłączając i Skandynawów



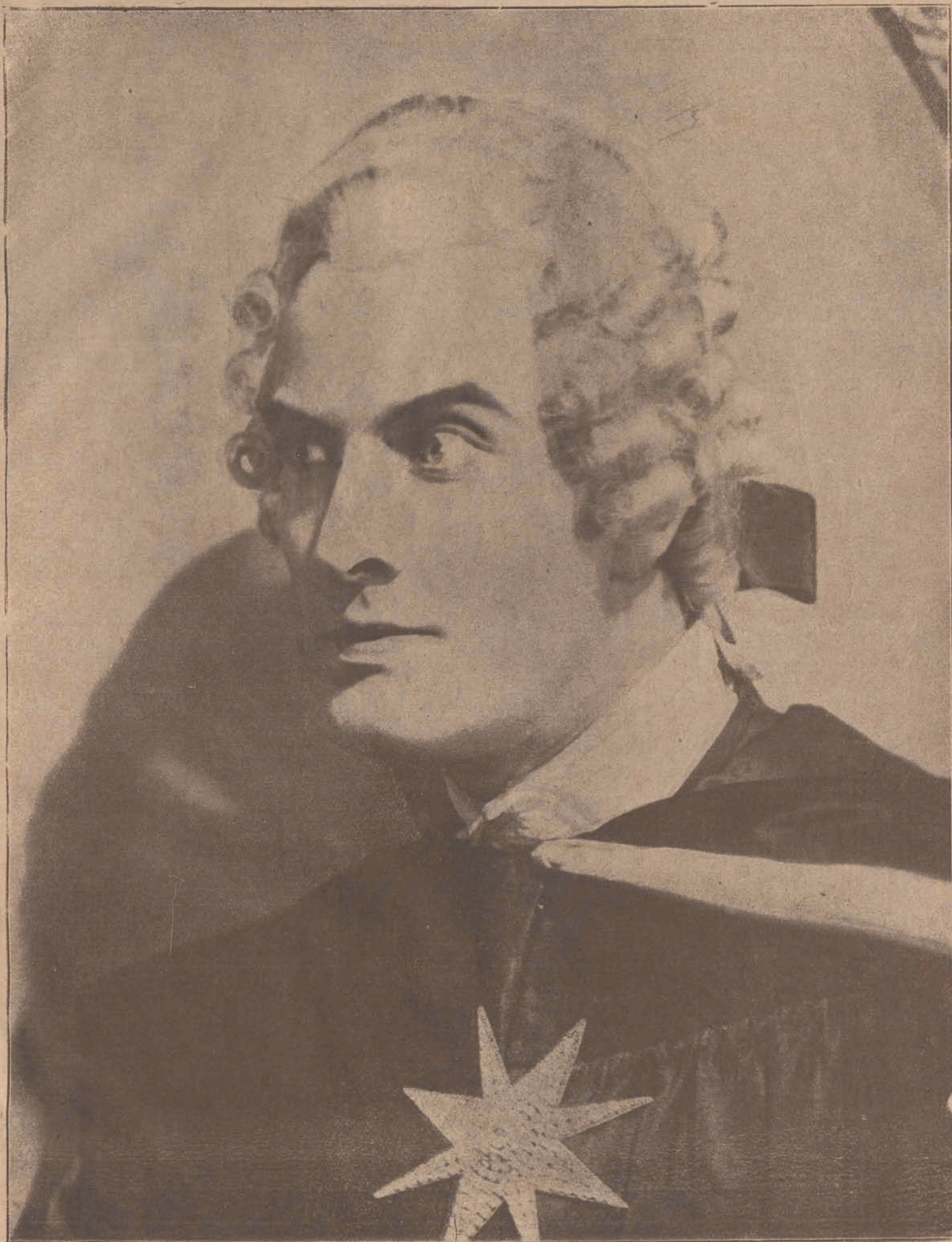
W tych dniach wydarzyła się katastrofa lotnicza w pobliżu Marden (Południowa Anglja). Oto francuski samolot pasażerski obsługujący linię Paryż—Londyn, zmuszony był do lądowania z powodu defektu. W czasie lądowania nastąpił wybuch benzyny i samolot stanął w płomieniach, pilot i dwaj z pasażerów znaleźli śmierć w płomieniach, trzech inni pasażerowie odnieśli ciężkie rany, tak że lekarze nie rokują nadziei utrzymania ich przy życiu. Na ilustracji widzimy szczątki spalonego samolotu.



Stadion sportowy Madison Square w Miami Beach U góry dwaj słynni pięściarze Jack Sharkey (na lewo) i Phil Scott (na prawo).



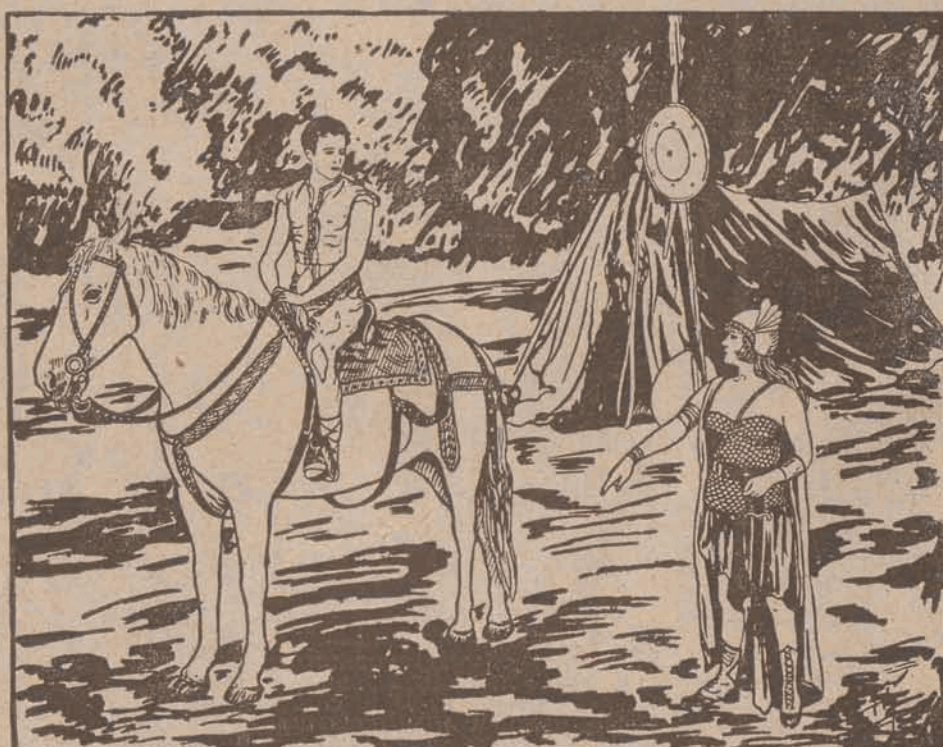
Na jeziorze Nemi we Włoszech w dalszym ciągu trwają prace nad osuszeniem jeziora w celu wydobywania zatopionych przed nieomal 2000 laty luksusowych galer cesarza rzymskiego Kaliguli. O wydobywaniu pierwszej galery swego czasu pisaliśmy. Obecnie zdołano wydobyć już drugi statek, na którym m. in. znaleziono wspaniałą, grubo pozłacany 1-metrowy posąg dwulicowego boga Janusa.



Światowy tragik Hans Stüwe w filmie „Książę Cagliostro”.



Ljana Haid jako DJABLICA Z TRYPOLISU.



Fragment z filmu p. t. „WIKING“.

OSSIP DYMOV.

Przyjaciółka.

Ryszard Güntzel siedział w swoim pokoju i pisał list. Nie był to bynajmniej list ważny, i Ryszard ciągle przerywał pisanie. Do obiadu była jeszcze cała godzina czasu, a pisanie handlowego listu było najlepszym środkiem do skrócenia czekania. Nagle rozległ się dzwonek. Ktoś dzwonił mocno, ale spokojnie; zupełnie jak krawiec, kiedy przynosi gotowe ubranie. Ryszard Güntzel poszedł ku drzwiom z piórem w rękę, otworzył i wielce był zdziwiony, gdy miast oczekiwanego krawca ujrzał wysoką, smukłą damę w woalce na twarzy. Mimo, że nie był bynajmniej nowicjuszem w obcowaniu z kobietami, przez chwilę nie wiedział, co czynić. Stał tak naprzeciw niej, z piórem w ręce, patrzył i milczał.

— Przepraszam — przerwała milczenie dama. — Chciałabym się widzieć z panem Ryszardem Güntzlem.

— Jestem nim, czem mogę służyć?

Po przejściu do dalszej części mieszkania dama siadła skromnie na brzeжку kanapy.

— Pan jest z pewnością bardzo zdziwiony moją nieoczekiwaną a nagłą wizytą. Moje nazwisko brzmi: Lissen. Czy pan już to nazwisko kiedyś słyszał?

— Pani Lissen, Lissen? — powtarzał Güntzel. — Tak... Nie...

— Pańska przyjaciółka, pani Koppe, z pewnością moje nazwisko niejednokrotnie wymieniała.

— Pani Koppe, pani Koppe, a gdzie ona przebywa, jak jej się powodzi?

Piękny gość zreźnie wytrzymał pauzę i rzekł cicho:

— O tem, chyba, pan powinien lepiej wiedzieć:

— Dlaczegoż to — odparł Güntzel i uważnie patrzył, czy gość nie zerwie się na równe nogi i nie krzyknie mu prosto w twarz: „Kłamco!” Ale gość siedział spokojnie i tylko rzekł:

— Właśnie w tej sprawie do pana przyszedłem.

Güntzel był bardzo niezadowolony z wizyty.

— Co pani chce przez to powiedzieć?

— I głos jego nabrał ostrości niedopuszczalnej w towarzystwie damy. Ale pani Lissen zdawała

się tego tonu nie zauważać.

— Moja przyjaciółka, pani Koppe, opowiedziała mi wszystko. I ja pozwoliłam sobie przyjść do pana, żeby całą sprawę omówić.

— Pani się myli. To nie jest temat do omawiania. Ja i Elza Koppe jesteśmy już oddawna zdaleka od siebie. Nie byliśmy nigdy stworzeni dla siebie. Ot poprostu nie dopasowaliśmy się.

— Tak — rzekła wolno pani Lissen — ale niech pan nie zapomina, że Elza cierpi. Ona kocha pana prawdziwie i zasługuje na to, żeby być przez pana kochaną.

— Bezsprzecznie. To jest bardzo miły człowiek. Życzę jej w życiu wiele szczęścia.

— Elza nie wie o tem, że przyszedłem do pana. Gdyby wiedziała, z pewnością zabiłaby mnie.

— No, tego bym jej nigdy nie wybaczył! — zawołał Ryszard, serdecznie spoglądając na swojego gościa.

— Dziękuję uprzejmie, ale mówmy przecież o Elzie. Ona jest naprawdę godna współczucia. Bardzo mi jej żal. Ona cierpi...

— Już pani powiedziałam, żeśmy z sobą zerwali.

— Nie przyszedłem do pana, żeby pana gwałtem przekonać. Pan lepiej wie, co czyni. Ale, jako najserdeczniejsza, oddana przyjaciółka Elzy postanowiłam z mej strony uczynić wszystko możliwe, żeby jej los złagodzić.

— To jest rzeczywiście bardzo miłe. Pani jest bardzo dobra.

— Proszę tak nie mówić! Jestem zażenowana! To jest moim obowiązkiem przyjaciółki! — I jakby dla potwierdzenia tego wyrzutu położyła oczywiście, nieświadomie swoją rękę na jego rękę.

Ryszard Güntzel, oczywiście też nieświadomie, przyjął się tej ręce uważnie, i stwierdził że jest ona biała, miękka i delikatna. Gorący prąd przeszedł przez ciało Güntzla.

— Jestem gotów uczynić wszystko, żeby pani nie martwiła się tak bardzo o los swojej przyjaciółki — rzekł nagle.

— Ach, jaki pan dobry. Teraz rozumiem, dlaczego Elza pana tak kocha.

W odpowiedzi otrzymała gorący pocałunek, złożony na jej miękkiej ręce.

— Proszę mi nie dziękować, panie Güntzel. To było moim obowiązkiem przyjść do pana i próbować pogodzić pana z Elzą.

I podczas całej tej rozmowy,

pani Lissen przejęta do głębi losem przyjaciółki, zapomniła zdjąć rączkę z jego ręki.

Teraz już było o wiele wygodniej i łatwiej rozmawiać. Uznała nawet za właściwe zostawić na chwilę w spokoju omawiany temat, jako wybitnie dla gospodarza niemiły. Dlaczego sprawiać przykrość tak sympatycznemu czło-wiekowi?! Tak rozmowa przeszła na pogodę, stąd — na teatr, a stąd na Riwierę. Okazało się że ona ma tam kuzynkę, a on — siostrzeńca.

— Jaki dziwny zbieg okoliczności! To tak, jak gdybyśmy byli spokrewnieni! — Proszę zdjąć płaszcz. Tu jest bardzo ciepło...

Po energicznym sprzeciwie, płaszcz lekko opadł na poręcz.

I pani Lissen siedziała na kanapie w niebieskiej sukni, z obnażonymi ramionami. Tak, to trzeba jej przyznać obiektywnie, ramiona miała piękne, okrągłe, białe okrągłe, białe, zawstydzone.

Zauważył to od pierwszej chwili. Wpadło mu jednak na myśl, że robi się późno i pora obiadu nadeszła... Czy ona nie jest przypadkiem głodna? A może jeszcze jest przed obiadem? Tak? To doskonale! To może zatelefonuje do męża, że nie przyjdzie dziś na obiad. Że ma ważny sprawunek... No, to byłoby brzydkie, ale ponieważ podjęła się pewnej misji, — musi jej dokończyć. Nie może w takim momencie opuszczać biednej przyjaciółki. Nie wybaczyłaby sobie tego nigdy.

Więc — telefon do męża:

— Mój kochany, niestety, nie będę mogła zjeść z tobą obiadu. Mam coś bardzo ważnego... Chodzi o Elzę. Wiesz, jaka ona jest nieszczęśliwa. Wszystko ci opowiem, jak wrócę. Może uda mi się to przeprowadzić. No, do widzenia, kochanie. Bardzo mi żal, że będziesz dziś jadł sam.

Powiesiła słuchawkę i oboje pojechali do modnej restauracji. Tam grała doskonała orkiestra i goście tańczyli.

Podczas walca przypomniało się jej, że trzeba przecież zakończyć sprawę biednej Elzy, wobec czego pojechali z powrotem do mieszkania Güntzla, żeby tam kontynuować rozpoczętą rozmowę.

* * *

Sądzę, że dotąd jeszcze rozmawiają. Spotykam ich często, zawsze zajętych rozmową, z pewnością ciągle na temat biednej, nieszczęśliwej Elzy.

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

pod kierunkiem J. Sokołowskiego.

► Rozwiązanie zadań z Dodatku Ilustrowanego Nr. 8. ◀

Kwadrat magiczny

J	A	R	K	O	S
A	R	A	O	K	O
R	A	K	S	O	K
L	I	S	J	O	D
I	Z	A	O	L	A
S	A	K	D	A	R

BILETY WIZYTOWE. 1. Włocławek, 2. Ameryka, 3. Rawka, 4. Stryków, 5. Zgierz, 6. Argentyna, 7. Wenecja, 8. Afryka. = Warszawa. SZARADA. O-ku-la-ry. ZADANIE ARABSKIE. Harem liczył 79 niewolnic. W I-szym 40, II-gim 20, III-cim 10, pozostałe 9 otrzymali trzej słudzy, każdy po 3 niewolnice.

Nagrody wylosowali:

I. 2 książki, p. Jadwiga Bialecka ul. Zagajnikowa Nr. 74.
III. 1 książkę, p. Górka Stefania, ulica Sienkiewicza Nr. 31.

II. 2 bilety do „Capitolu” p. Bolesław Bartoszewski, Suwalska Nr. 9.
IV. 2 bilety do „Czarów” p. Granowski Józef, ul. Sierakowskiego Nr. 75.

ZADANIA DO NAGRODY.

LOGOGRYF. (ul. Waldemar Arlekin).

Początkowe litery czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie znaczenie wyrazów.

1. x ——— ojciec w języku obcym.
2. x ——— imię żeńskie.
3. x ——— imię męskie.
4. x ——— kasta narodu (np. Niemiec).
5. x ——— bóg rzymski.
6. x ——— kasta narodu.
7. x ——— nazwa cukierków.
8. x ——— produkt z mleka.
9. x ——— imię starozakonne.
10. x ——— twórca wiary XVI w.
11. x ——— inaczej — albo — wspak.
12. x ——— góry w Polsce.
13. x ——— wyspy tragicznego wypadku.
14. x ——— inaczej dyscyplina.
15. x ——— ptak domowy.

BIGOS SZARADOWY. (Chwiałko...)

Drugie — pierwsze, rolnik zawsze w [lecie
Zieloną trawę, lub zboże dojrzałe
— Ochroną drzewa będzie drugie —
[trzenie,
Z którą się staje bardziej wytrzymałe.
Całość — to znana ptaszyna mała
Nigdy z stron naszych nie odlataje,
A w swym zawodzie bardzo wytrzymała,
Bo ciągle drzewa małym dziobkiem kuje.

Wprost, to olbrzymi zwierzę straszliwe,
Któremu nie ujdzie czelek żywy;
A wspak, to niewiasta enotliwa,
— Zgadnij więc, jak się nazywa?

Wprost, to piękny styl budowlany,
Co z nowożytnych czasów pochodzi;
Zaś wspak, to wielki dom na łodzi,
W początkach świata już znany

Druga — pierwsza jest rzeką, która z [Karpata wypływała,
Druga — trzecia, to dzionek, w którym [mrok się rozpływa.
Całość — jest zwierzątkiem, w ciepły [ubrany kożuszek
Nieraz go w drugą — trzecią, mały pasie [pastuszek.

Pierwsza, to powierzchnia miara,
A druga — znana spółgłoska.
Całością — jest skrzynia stara.
Przez żydów czczona, jak boska.

Kwadrat magiczny

A	A	A	A	A
A	D	D	E	E
K	K	L	L	N
N	S	S	S	S
O	O	O	O	Z

1. Prawodawca
2. Kolonia
3. Gaj
4. Port w Europie
5. Rozkaz

ARYTMOGRYF I

W miejsca oznaczone cyfrą wstawić litery aby rząd przekątni dał rozwiązanie.

1	2	3	1	4	5	6	7	ZNACZENIE WYRAZÓW.
8	3	9	10	11	12	7	13	1. Propozycja.
14	13	15	16	9	17	5	2	2. Zar.
18	13	14	16	1	13	19	13	3. Matnia.
18	13	1	2	6	9	7	13	4. Ostrokol.
13	9	13	15	6	1	7	16	5. Nabożeństwo.
9	4	20	2	13	21	7	13	6. Malowidła.
21	6	1	2	13	14	7	16	7. Hamak.
								8. Kapłanka rzymska.

SZARADA (ul. Erka)

Druga pierwsza. To chciałbym mieć [w sercu w oku
Oddałbym wszystko nie skąpiłbym [wiersza.
Byle trzecia czwarta była przy mym [boku.
Całość to miła rozrywka po pracy [i trudzie.
Więc ją Wam posyłam kochani moi [ludzie.

BILETY WIZYTOWE.

LOPEK TORR

PAN LITKA

Czem są ci panowie?

MARJA KANTEK

JENKA DESPEKT.

Czem są te panie?

ZAGADKA.

Wprost konieczność, wspak to ryba
Więc zgadniecie łatwo chyba

ARYTMOGRYF II-gi.

W podanym trójkącie cyfry zastąpić literami aby rząd pierwszy pionowy i poziomy dał rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	1	7
2	5	8	9	20	6	11	
3	7	1	7	9	12		
4	2	5	13	4			
5	2	14	4				
6	4	1					
1	10						
7							

ZNACZENIE WYRAZÓW.

1. Rozwiązanie.
2. Śpiewak mityczny.
3. Pierwiastek chem.
4. Naczynie krwionośne.
5. Rzym.
6. Palto.
7. Przyimek.
8. Spójnik.

Nagrody są do odebrania we wtorek od 4—6-ej wiecz.

Za rozwiązanie wszystkich zadań, redakcja przeznacza bilety do kin i książki.

Rozwiązanie nadsyłać należy do środy, dnia 5-go do godz. 6-ej wiecz. włącznie.